

Posiedzenie Reichstagu w Norymberdze Ochrona krwi i czci niemieckiej

Ustawowe uregulowanie sprawy żydowskiej w Niemczech

NORYMBERGA, 15.9. PAT. Oczekiwane z napięciem posiedzenie Reichstagu w Norymberdze rozpoczęło się punktualnie o godzinie 9-ej.

Posiedzenie otworzył premier pruski Goering, jako przewodniczący Reichstagu, wskazując na wstępie, iż po raz pierwszy od setek lat posiedzenie Reichstagu odbywa się w Norymberdze. Już sam ten fakt wskazuje zarówno na doniosłość ustaw, jakie będą uchwalone przez izbę, jak i na związek, jaki istnieje pomiędzy partią a państwem.

MOWA HITLERA

Następnie zabrał głos kanclerz Rzeszy, Hitler, który w krótkim, 15-minutowym, lecz niezwykle doniosłym, przemówieniu poruszył aktualne zagadnienia zarówno polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

— Niemcy — mówił kanclerz — znalazły nareszcie po wiekach drogę do jednoci, o której marzyły od niepamiętnych czasów. Jedność ta jest tembardziej ważna w czasach, w których ujawniają się tak poważne kryzysy. W tych ciężkich czasach kanclerz uważa, że obowiązkiem jego jest podkreślić raz jeszcze bezwzględna wolę narodu niemieckiego ku utrzymaniu pokoju.

SPRAWA KLAJPEDY

Następnie podniesionym głosem kanclerz wypowiedział następujące słowa: „Wielki naród zmuszony jest patrzeć, jak małe państwo gnębi jego obywateli. Demarche mocarstw pozostało dotychczas bezowocne. Na wypadki te zwracamy bardzo baczną uwagę i z gorącą przyglądamy się im, zwracając również uwagę Ligi Narodów, aby stała się oparcie dla sytuacji, zanim nie zajdą wypadki, które ze wszechmiar mogłyby być pożałowania godne. Zapowiedziane w Kłajpedzie wybory stanowią jeden wielki akt gwałtu.

Rząd Rzeszy domaga się, aby Kowno wydało odpowiednie zarządzenia, zabezpieczające prawa mniejszości niemieckiej. Kanclerz wskazał na paradoksalną sytuację, w której naród 65-milionowy patrzeć musi bezczynnie na brak

poszanowania swych praw przez niewielki, paromilionowy naród.

MOSKWA, KOMUNIZM I ŻYDZI

Po tym niezwykle ostrym zwrocie pod adresem Litwy kanclerz zwrócił się pod adresem Moskwy i komunizmu. Stwierdzając, że ogniskiem podżegającym narody był Komintern, obradujący w Moskwie, kanclerz zaznaczył, że rząd Rzeszy zdecydowany jest przeciwstawić się jaknajkategoryczniej wszelkim zakusom komunistów w Niemczech.

Następny ustęp mowy kanclerza poświęcony był polityce wewnętrznej. Przechodząc od zagadnienia komunistycznego do wskazania, że żydowskie elementy na całym świecie współpracują z Kominternem moskiewskim, przypomniał kanclerz zajścia, które miały miejsce w porcie nowojorskim z niemieckim parowcem „Bremen”.

Na zakończenie wskazał kanclerz na ustawy, które przedłożone zostały członkom Reichstagu do przyjęcia przez plenum.

Po kanclerzu zabrał głos premier pruski Goering, nadmieniając konieczność przyjęcia ustaw.

SWASTYKA

GODELM PAŃSTWA

Pierwsza z tych ustaw, ujęta w czterech punktach, dotyczy wprowadzenia, jako sztandaru państwa, Rzeszy, swastyki partyjnej. W uzasadnieniu do tej ustawy premier Goering wskazał, iż, mimo olbrzymiej chwały, jaka okryła dawną flagę niemiecką, należy ona obecnie do przeszłości, tem bardziej musi ona przejść do historii, gdyż w dobie obecnej znalazł się cały szereg elementów reakcyjnych, który pod tą flagą chciał ukryć swe niezbyt przychylne stanowisko dla nowego ustroju.

Druga ustawa o obywatelstwie Rzeszy reguluje zasady, na których uzyskać można obywatelstwo niemieckie. Jednym z zasadniczych punktów jest krew niemiecka i aryjska oraz lojalne ustosunkowanie się do państwa nie niemieckiego.

OCHRONA KRWI I CZCI

Trzecia ustawa nosi tytuł: „ustawa o ochronie krwi i czci niemieckiej”. Ustawa, ujęta w 7-iu paragrafach, wprowadza zakaz małżeństw mieszanych między Niemcami a żydami. Następny paragraf zakazuje obcowania płciowego pomiędzy osobnikami krwi aryjskiej i niearyjskiej. Dalszy paragraf zakazuje żydom zatrudnienia obywateli państwa niemieckiego płci żeńskiej, krwi niemieckiej lub pokrewnej poniżej 45 lat. Paragraf, dotyczący zatrudniania kobiet aryjskiego pochodzenia przez żydów, wprowadza na stan w życie dopiero z dniem 1-go stycznia 1936 r. Wszystkie inne ustawy otrzymały moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia.

O kierowniczą rolę w O. N. R. Proces w Sądzie Okręgowym

Przed Sądem Okręgowym toczył się nowy proces o przynależność do nielegalnego ONR-u. Na ławie oskarżonych zasiadli Zbigniew Tatariewicz, Michał Różycki i Bonifacy Józwicki, pod zarzutem zajmowania kierowniczych stanowisk w konspiracyjnej organizacji.

Według aktu oskarżenia Obóz Narodowo - Radykalny, który rozwiązany został w roku ubiegłym, nie zaprzestał swojej działalności, konspiracyjnie ją przed władzami państwowymi. Według wiadomości konfidenckich Józwicki miał być zastępcą kierownika grupy śródmiejskiej, Różycki zaś kierować sekcją propagandy. Józwicki występował pod pseudonimem „Wileczyński” i w czasie rewizji osobistej znaleziono u niego tajny rozkaz, podpisany tem nazwiskiem. W rozkazie jest mowa o

konieczności przestrzegania ścisłej konspiracji oraz podana lista konfidentów. Ponadto rozkaz wspominał o uzbrojeniu członków obozu oraz przepisy co do używania broni z zastrzeżeniem, że połączone być to musi z dobrem organizacją.

ŁADOWANIE „SYRENY”

Pierwszy meldunek nadszedł o wylądowaniu balonu „Syrena” w wsi Papiernia pod Ludwikowem, 15 km. od Mińska Mazowieckiego, po całkowitem wyczerpaniu balonowego.

Jak już donosiliśmy, balony wzięły kierunek w stronę Rosji Sowieckiej. Z trasy lotu nadszła dość skąpe meldunki, z których jednak można orientować się, że lot większości balonów odbywa się właśnie w tym kierunku.

121.000 szturmowców defiluje przed kanc. Hitlerem

NORYMBERGA, 15.9. (PAT). Dzień apelu i defilady szturmowców, jako organizacji bojowych partii, stanowi punkt kulminacyjny dorocznej uroczystości kongresu partii narodowo - socjalistycznej. Na tegoroczny niedzielny apel stanęło na białych podmięskich „Luitpoldaren” 121 tysięcy umundurowanych szturmowców.

Na białych w zwartych szeregach maszerowały poszczególne grupy szturmowców, niosąc kilka tysięcy sztandarów. Uroczysty apel rozpoczął się złożeniem hołdu pamięci pierwszych ofiar rewolucji narodowo - socjalistycznej. W poprzek długich na 500 metrów szpalerów przeszedł kan-

clerz Hitler w otoczeniu dwóch przywódców, następnie zaś przy dźwiękach marsza żałobnego oświadczył wieniec w stóp pomnika swych pierwszych poległych zwolenników.

Przy odgłosie salw armatnich odbył się następnie chrzest stu nowych sztandarów partyjnych przez dotknięcie każdego z nich t. zw. „sztandarem krwi”, pod którym odbyła się pierwsza próba rewolucji narodowo - socjalistycznej w Monachium w r. 1923. Aktu chrztu sztandarów dokonał osobiście kanclerz. Po przemówieniu jego apel zakończył się olbrzymią defiladą, którą kanclerz przyjmował na historycznym rynku norymberskim. Defilada trwała przeszło 4 godziny.

W niektórych pismach polskich i zagranicznych ukazały się ostatnio kilkakrotnie wiadomości o rzekomym zamiarze min. Zawadzkiego zaproszenia do udziału w konferencji w Genewie w najbliższym czasie konferencji monetarnej państw bloku złotego do Warszawy.

Min. Zawadzki upoważnił agenta „Iskra” jeszcze raz do kategorycznego zaprzeczenia tej wiadomości. Rząd polski takiego wniosku w Genewie nie przedłożył i przedłożył nie zamierza. Wiadomości o tem, które przedostały się do pism polskich i zagranicznych, są zwykłą kaczką dziennikarską.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 16 września

Dewizy: Belgja 89.75; Holandia 357.43; Londyn 26.32; Nowy Jork 5.31 i trzy ósmce; Oslo 132.05; Paryż 35.00 i pół; Praga 21.93; Szwajcaria 172.70; Sztokholm 135.40; Berlin 213.40.

Obroty dewizami średnie. W obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 5.31 i jedna czwarta, rubel złoty 4.73 i pół, dolar złoty 9.03 i pół, rubel srebrny 1.82, gram czystego złota 5.9244, marki niem. 159.00, funty ang. 26.32.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 63.13 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 110.00; 4 proc. poz. premjowa dolarowa 51.15; 5 proc. konwersyjna 08.50; 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 61.00; 8 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc.); 7 pr. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45.38; 5 proc. L. Z. Warszawy 66.50; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 56.63; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 89.00.

Akcje: Bank Polski 92.25; Lilpop 8.50; Starachowice 31.50.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcji słaba. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) odcinki po

Balony polskie Nad Homlem i Smoleńskiem

Czy zostanie pobity rekord lotu z roku ub.?

„Syrena” jest balonem pomocniczym, lecącym poza konkursem i zaopatrzony jest w radiową stację nadawczą. Balon ten pilotują por. Kowalski wraz z inż. Osinskim.

Wczoraj o g. 7 wieczorem z balonu tego podano przez radio komunikat stwierdzając, że „Polonia” przegoniła „Syrenę” i że kpt. Burzyński wzniósł się na dużą wysokość, a że „Belgica” pilotowana przez p. Demuytera leci blisko nad ziemią.

PINSK, 16.9. (Tel. wł.). O g. 4.30 rano nad Pińskiem ukazały się dwa balony, które miały kurs na wschód. O g. 5.30 na wysokości 1.500 m. przeleciały nad Pińskiem trzy balony, lecz ze względu na znaczną wysokość i mgłę, nie można było zorientować się jakie balony przelatują.

LUNINIEC, 16.9. (Tel. wł.). Dziś o g. 8 rano nad Sienkiewicem w powiecie luninieckim widziano dwa balony, jeden biały, drugi czerwony z białym pierścieniem. Balony leciały na wysokości 1 000 m. w kierunku wschodnim.

O g. 6.30 nad stacją Działowice, na linii kolejowej Baranowice — Luniniec przeleciały dwa balony na wysokości około 800 m.

Pomiędzy godz. 6 min. 30 a 7-mą nad stacją Działowice prze-

leciały dwa balony na wysokości 1.000 m. Balony te oddalone były od siebie o około 700 m. Jeden z nich był koloru ciemniejszego, drugi jaśniejszy.

O godz. 7 min. 25 w kierunku granicy sowieckiej nad miejscowością Jeziornica przeleciały równie dwa balony, biorące udział w zawodach.

O godz. 7 min. 40 z Łomicy sygnalizowano przelot dwóch balonów: jednego białego z czerwonym pasem, który poszybował w kierunku północno - wschodnim (prawdopodobnie był to balon „Warszawa”). Wkrótce potem nad tą samą miejscowością przeleciał jeszcze jeden balon.

W pobliżu Baranowicz, nad osadą leśną, około godz. 7 min. 40 widziano trzy balony.

Dwa balony polskie przesyłowały w dniu dzisiejszym około godz. 10.30 nad Homlem, trzymając się na wysokości 2.200 m. Balony leciały w kierunku wschodnim z szybkością 35 km. na godzinę. Według doniesień z Moskwy, otrzymano wiadomość, że w Smoleńsku zaobserwowano balon „Kościszko”, który posuwa się z szybkością 40 km. na godzinę w kierunku na północ od Moskwy. W ten sposób „Kościszko” przeleciałby już 800 km.

Ogólnie przewiduje się, że zeszloroczne rekordy 1.200 km. zostaną pobite.

Fabryki samogonki po lasach i we wsiach na Wileńszczyźnie

WILNO, 16.9. (Tel. wł.). — Plaga potajemnego gorzelnictwa do tej pory kwitnie na terenie Wileńszczyzny. Potajemne gorzelnie wykrywane są nierzadko po wsiach ale również w głuchych ostępach leśnych.

W lasach Puszczy Holubickiej, koło zaścianka Witówka, funkcjonariusze policji wykryli potajemną gorzelnię, prowadzoną przez braci Fiskunowiczów oraz miesz-

kańka wsi Łalusze, gm. Bliiskiej, Serafina. W samej Witówce wykryto kompletny aparat gorzelniczy wraz z większą ilością zacieru i gotowego samogonu. Gorzelnie w zaścianku prowadził Zenon Szybka.

W kolonii Kryniczany, gm. dokszyckiej, schwytano przy pędzeniu samogonu Bazylego Kwaszonka. Aparat gorzelniczy skonfiskowano.

Jeszcze jeden związek: N. O. I.

Naczelna organizacja inżynierów w Polsce

Zalegalizowano statut naczelnej organizacji inżynierów R. P. w skrócie „N. O. I.”, której założycielami są następujące związki i stowarzyszenia inżynierskie:

1) Związek polskich inżynierów elektryków, 2) Związek inżynierów chemików R. P., 3) Stowarzyszenie inżynierów wychowanków Wydziału mechanicznego Politechniki Warszawskiej, 4) Stowarzyszenie inżynierów mechanicznych polskich, 5) Związek polskich inżynierów kolejowych, 6) Związek inżynierów drogo-

wych R. P., 7) Stołeczne zrzeszenie inżynierów R. P., 8) Stowarzyszenie architektów R. P., 9) Związek polskich inżynierów budowlanych, 10) Stowarzyszenie polskich inżynierów przemysłu naftowego, 11) Polskie Tow. politechniczne w Łwowie.

Powyższe związki i stowarzyszenia liczą ogółem około 6000 członków.

„N. O. I.”, ma być reprezentacją ogółu inżynierów i wyrazić ich postulaty i dążeń stanu inżynierskiego w Polsce.

Możliwy deszcz Chłodniej

Wczoraj w godzinach popołudniowych w zachodniej połowie kraju spowodował napływ mas powietrza polarno - morską zapanała pogoda o zachmurzeniu zmiennym i miejscami wystąpił przelotny deszcz. We wschodniej połowie Polski było jeszcze dość pogodnie.

Temperatura o g. 14 wynosiła 17 stopni w Poznaniu i Cieszynie, 18 w Gdyni, 19 w Bydgoszczy, Za-

kopanem, Suwałkach i Wilnie, 20 w Grodnie, 21 w Krakowie, 22 w Kielcach, Lwowie i Białymstoku, 23 w Warszawie i Pińsku, 25 w Lublinie, 26 w Łucku oraz 28 w Zaleszczykach.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Lekki spadek temperatury. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z zachodu i południa - zachodnie.

Karna wyprawa chłopów na robotników sypiących wały

We wsi Dziekanów pod Warszawą doszło do tłumnych zajęć robotniczych miejscową ludnością a robotnikami, pracującymi nad sypaniem wału ochronnego. Ludność nie była zadowolona z podjętych robót, ponieważ wraz z wodą ponosiła straty, a nie korzyści. Pola wioski leżały niżej poziomu rzeki i w okresie wylewu zostawały użyźnione naniesionym przez wodę mulem. Dlatego też, kiedy na wiosnę r. ub. pod Dziekanowem rozbiła swe namioty kompania robotnicza, tu i owdzie rozległy się głosy niezadowolenia.

Początkowo wieśniacy przypuszczali, że uda im się nastraszyć robotników. Zaczęli więc rozmaite szykany, a gdy to nie pomogło, postanowili siłą usunąć ich. Pewnego dnia mieszkańcy wioski otoczyli obóz robotników, wołając: „Idźcie stąd precz; inaczej wrzucimy was do wody”. Kierownictwo robót, niechęć dopuścić do

walki między uzbrojonymi chłopami a robotnikami, wszczęło pertraktacje, chcąc uzyskać na czas, żeby zawiadomić policję i prosić o pomoc. Toteż, kiedy po godzinie zjawił się oddział policjantów przystąpiono do rozpraszania wieśniaków. Tłum stawiał groźny opór i wdart się do namiotów, łamiąc taczki i niszcząc narzędzia pracy. Zauważono, że wśród napastników najbardziej agresywnymi byli dwaj chłopcy: Józef Łuczak i Jan Przytuła. Odgrywali oni rolę prowodyrów i okrzykami podniecał tłum do oporu i coraz to nowych wybrzyków.

Dopiero po dłuższej walce policja rozprężyła wieśniaków i przywróciła porządek. Józef Łuczak i Jan Przytuła stanęli przed sądem oskarżeni o wzięcie udziału w zbiegowsku, nawoływanie i podżeganie do gwałtów. Nie przyznali się do winy. Obu skazano po 10 miesięcy więzienia i karę tę zawieszono.